

Drzewa przemówiły ludzkim głosem i proszą ludzi o ekologiczne zachowanie

Szumieję na świecie już od kilkudziesięciu lat. Jestem dorosłym, rozłożystym, wielkim drzewem, pod którym cień znajdował twój dziadek, twój ojciec, a teraz ty.

Widziałem jak zmieniała się przyroda, okolica, ludzie – jedni przestawali przychodzić, aby odpocząć w cieniu, a w ich miejsce pojawiali się inni. Szumiałem i okrywałem cieniem ludzi, nigdy się nie skarżyłem, ale teraz muszę zabrać głos. Zauważyłem bowiem pewną niepokojącą rzecz. Z biegiem lat wokół mnie i moich kolegów – drzew pojawia się coraz więcej śmieci. Zostawiają reklamówki foliowe, plastikowe butelki, opakowania po jedzeniu, a przecież rozkłada się to wszystko kilkaset lat i niszczy przy tym środowisko naturalne. Przyroda traci w ten sposób swe piękne, naturalne oblicze.

Proszę w imieniu swoim i całego środowiska naturalnego o chwilę refleksji. Przecież segregacja śmieci, zbieranie puszek, nakrętek służy naszemu wspólnemu dobru. Niektóre surowce możemy wykorzystać ponownie i chronić w ten sposób środowisko.

Tomasz Pietrzak, kl. 6b



Drzewo

Fot. A. Galińska

Sukcesy Cieszkowianki

Julia Jankowiak z kl. 4c reprezentowała naszą szkołę w XXIX Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim Uczniów Szkół Podstawowych i Gimnazjów, który miał miejsce 28 lutego 2014r. w Poznaniu i zakwalifikowała się do finału. Taki sukces osiągnęła recytując fragment prozy z książki Joanny Olech: *Pompon w rodzinie Fisiów*.

Dyktando Pompona

„Zapadał smrok. Mżyło i dżdżyło. Smorkadła dobiegał rzekot i rechot. Gęsty smok spowijał ulice. Bulwarem nadchodził samokny mężczyzna w smoklistoczarnym smokingu.

- Smokiem - mamrotał i złorzeczył. - Wyglądam jak smora! Zaiste - jego smokły smoking nie szedł w parze smokasynami.

Przesmoczył kałużę. Cygaro wysmoknęło mu się z dłoni.

-Ach! Zatem >>no smoking !<< Nic to! I tak było bez smoku... - Wyłuskał z butonierki smokowity smokołyk i zaczął go smoktać metodycznie. Powróciło wspomnienie smokononsensu, złożonego na smokłym licu pewnej damy. Ach, gdybyż nie smowa jej braci! Gdybyż nie ten smoczek narciarski z Wisły, który rozsmokował się w smoku jej ust!”



Dyplom

Fot. A. G.



Julia

Fot. M. Krojenka

Pasje nauczycieli Cieszkowianki

Z Panią Aliną Malinowską rozmawiają dziennikarki z kl. 4c - Julia Piwowarska i Julia Jankowiak.

Julia Piwowarska: Jest pani nauczycielką języka niemieckiego. Skąd decyzja o nauczaniu tego języka?

Pani Alina Malinowska: Języka niemieckiego zaczęłam uczyć się już w szkole podstawowej. Bezpośrednią przyczyną było to, że miałam krewnych w Niemczech i gdy do nas przyjeżdżali nie potrafili do końca się z nami porozumieć. Dlatego właśnie postanowiłam uczyć się dodatkowo języka niemieckiego, chociaż za moich czasów w szkole podstawowej obowiązującym językiem był język rosyjski. Bardzo dobrze szła mi nauka, następnie miałam ten język jako język poszerzony w liceum. Moja nauczycielka, już teraz śp. Danuta Szilajtis, która była dobrą germanistką, widząc, że ja robiłam dosyć duże postępy w tym języku, namówiła mnie do tego, żeby studiować germanistykę.

Julia Jankowiak: W jaki sposób muzyka stała się Pani pasją?

Pani Alina Malinowska: Już od dziecka bardzo lubiłam śpiewać i słuchać muzyki. Jako mała dziewczynka, jak zapewne większość z was, śpiewałam przed lustrem, trzymając w rękę szciotkę. Zawsze śpiewałam na wszystkich uroczystościach rodzinnych oraz szkolnych, występowałam w chórze szkolnym i później postanowiłam jako dorosła osoba również śpiewać. Jest to dla mnie pewnego rodzaju odskocznią od codziennych obowiązków.

Julia Piwowarska: Na jakich instrumentach umie Pani grać?

Pani Alina Malinowska: Umieć grać na gitarze, ale moja gra nie jest profesjonalna, jestem samoukiem. Przydaje się to jako akompaniament do śpiewu. Gram również trochę na akordeonie. Robię to w celach rozrywkowych i przydaje mi się to w pracy w szkole.

Julia Jankowiak: Na początku stycznia br. występowała pani razem z zespołem w lubońskich kościołach. Jak do tego doszło?

Pani Alina Malinowska: Zapisalam się pół roku temu do chóru, który nazywa się POZOR. Stowarzyszenie FORMOZA założyło również chór dla osób dorosłych i wraz z tym chórem dawaliśmy koncerty kolęd i pastorałek w lubońskich kościołach oraz w Komornikach i Wirach. Bardzo mi się podoba śpiewanie w tym zespole i uczestnictwo w próbach. Cieszymy się również, gdy widownia jest zadowolona. Braliśmy udział w Festiwalu Kolęd i Pastorałek we Lwówku. Nasz zespół dostał wyróżnienie. Na początku maja wyjeżdżamy do Holandii, gdzie wraz z zespołem Formoza wystąpimy trzykrotnie z okazji rocznicy wyzwolenia Holandii spod okupacji niemieckiej. Zostaliśmy tam zaproszeni przez chór Cantabile, który gościł z naszej inicjatywy w Luboniu we wrześniu zeszłego roku.

Julia Piwowarska: Czy zaraziła Pani kogoś w rodzinie swoją pasją?

Pani Alina Malinowska: Tak, moje trzy córki są również śpiewające, należą do chórów, grają na instrumentach, chodzą do szkół muzycznych. Jedna gra na skrzypcach, druga na gitarze. Myślę też, że trochę was - uczniów zarażam śpiewem, widzę że z chęcią śpiewacie na lekcjach języka niemieckiego.

Julia Jankowiak: Jakiej muzyki lubi Pani słuchać?

Pani Alina Malinowska: Przede wszystkim lubię słuchać muzyki spokojnej, relaksacyjnej. Moją ulubioną piosenkarką jest Celine Dion. Lubię zespoły Dire Straits i Lifehouse. Lubię też spokojną muzykę filmową.

Julia Piwowarska: Serdecznie dziękujemy za rozmowę.



Pani Alina gra na gitarze

Ze zbiorów prywatnych



Pani Alina z dziećmi ze swojej klasy

Fot. A.Galińska

W konkursie Junior Media na najciekawszą recenzję w lutym wygrała **Martyna Koćmierowska z kl. 6b**. Napisała ona recenzję książki pt. *Spotkanie nad morzem* Jadwigi Korczakowskiej.

Gratulujemy



Martyna z nagrodami

Fot. A.Galińska

Przyłapani na rysowaniu
Lubię rysować książniczki. Potrafię też narysować konia, kwiatka, serduszko... Sprawia mi to wielką przyjemność.

Dominika Galińska, kl. 2c



Dominika z rysunkami

Fot. A.Galińska

W drogę!

Konstruktor pomyślał, że ten jaguar będzie sprzedawany w salonach różnych firm. Ale na szef się nie zgodził i znowu był problem! Ciągłe wszyscy myśleli i myśleli... Szefujący wciąż nie chciał tak nagle wycofywać tego modelu z produkcji, więc pomyślał - „pojadę nim i udowodnię, że jest w porządku” - tak też zrobił, wziął kluczyki i pojechał. A że chciał, żeby był dobrze sprzedawany, to myślał - „Targi w Detroit - to jest to!”.

Jechał przez 10 godzin i zatrzymał się na nocleg. Potem znowu jechał przez 10 godzin i zatrzymał się na nocleg. Nie da się policzyć, ile razy tak robił. Przejechał chyba całą Europę. Wreszcie wjechał na statek i odpłynął do USA...

CIĄG DALSZY NASTĄPI!

Tekst i rysunek – Arek Plewa z kl. 4c



Jaguar

Rys. Arek Plewa

Reklamujemy naszą gazetkę

Kto naszą gazetkę czytuje,

temu informacji o szkole nie brakuje:

ciekawe treści, śmieszne ilustracje

i najnowsze informacje.

Nie przeczytasz, dużo stracisz.

Tymek Cieślak, kl.6b

**CZYTAM I WIEM
I TY MOŻESZ DUŻO WIEDZIEĆ
CZYTAJĄC GAZETKĘ SP2**

Piotr Biernasiuk, kl.6b



Można się uśmieć

Buźka

Tym razem zaglądamy do innych zeszytów, nie z Cieszkowianki, aby się przekonać, czy też robią błędy.

Autorami cytatów są uczniowie z całej Polski.

„Bogurodzica” śpiewana była często na rozpoczęcie bitwy pod Grunwaldem.

Na wystawie kwiatów najbardziej podobała mi się pani, która nas oprowadzała.

Wietrzenie skał jest pojęciem czysto teoretycznym, bo wszystkie dawno wywietrzały.

Budzik spełnia wiele czynności ale najczęściej chodzi wraz ze wskazówkami.

Pod broń zwołano całą młodzież od 16 do 60 lat.

Słowianie mieszkali w domach z drewna, z których dym wychodził mniejszymi otworami, a Słowianie większymi.

Na globusie wyróżniamy południki, północniki i całe nocniki.

Zdaniem ekspertów z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, tym co stanowi ich największy problem uczniów, jest brak konsekwencji językowej. Eksperci alarmują, że sprawność językowa uczniów jest coraz niższa.

Dr hab. Danuta Krzyżyk z Uniwersytetu Śląskiego powiedziała PAP: „Pozwalamy uczniom, żeby wykorzystywali w nadmiarze nowe technologie i konsekwencji pojawia się więcej błędów”.

Teksty z Kuriera Edukacyjnego – internetowego tygodnika Wydawnictwa Operon

Piszemy baśnie i poskramiamy tygrysy

Dlaczego słońce świeci w dzień, a księżyc w nocy?

Kiedyś słońce świeciło przez cały dzień, nigdy nie było ciemno. Księżyc w tym czasie bawił się z gwiazdami i meteorytami, ale szybko mu się to znudziło, bo gwiazdy były gorące, a meteoryty za szybkie. Resztę lat poświęcił samotności. W końcu, jak już dorósł, chciał pójść do pracy. Ale do jakiej? Przecież wszystko robi słońce! Postanowił mu pomóc. Udał się do słońca

i poprosił o pracę. Słońce nie chciało, żeby ktoś mu pomagał. Księżyc był bardzo smutny, ale nie ustępował. W ten sposób zrodziła się kłótnia. Trwała ona kilka dni i wtedy na ziemi było cały czas ciemno, bo słońce nie wykonywało swoich obowiązków. Świeciły tylko gwiazdy. Trwałyby to bardzo długo, gdyby nie płacz roślin i zwierząt oraz innych stworzeń, który dotarł do uszu gwiazd i meteorytów. Bardzo się tą wiadomością zasmucili, więc postanowili pogodzić dwóch złoźników.

Od tej pory słońce świeci w dzień, a księżyc w nocy.

Napisała - Julia Piwowarska, kl.4c

Na zdjęciu obok Szarona Magdziak z kl. 4c

Na co jeszcze stać uczniów Cieszkowianki będzie się można dowiedzieć w następnych numerach.

Zapraszamy do czytania i oglądania

Uwaga! Uwaga!

Następny numer poświęcimy postaci naszego patrona Augusta hr. Cieszkowskiego i działaniom uczniów Cieszkowianki związanym z uczczeniem 200. rocznicy jego urodzin.

Próbujemy na różne sposoby wyobrazić sobie jak wyglądały czasy, w których żył nasz patron i jakie on prezentował poglądy.

Nawiązaliśmy współpracę ze szkołami noszącymi imię Augusta hr. Cieszkowskiego na terenie Wielkopolski. Naszym celem jest przybliżenie sylwetki i osiągnięć tego wielkiego Polaka i Europejczyka.

Alicja Walenciak – Galińska



Szarona poskromiła tygrysa

Archiwum rodzinne



Akcja charytatywna

Fot. A. Galińska



Akcja charytatywna

Fot. A. Galińska



Akcja charytatywna

Fot. A. Galińska

Pieniądze uzyskane za wygrane na platformie Junior Media gazetki przeznaczamy na potrzeby Stowarzyszenia Dzieci Niepełnosprawnych *Wspólna Droga z Lubonia*.

Odgłosy z Cieszkowianki

Adres redakcji: Szkoła Podstawowa nr 2

im. Augusta hr. Cieszkowskiego,

ul. Żabikowska 40, Luboń

Redaktor naczelny: Marianna Kubicka, kl. 5b

Zastępca redaktora:

Sandra Świerkowska, kl. 5b; Julia Jankowiak, kl.4c

Korekta i skład komputerowy: Alicja Walenciak – Galińska

Zapraszamy do czytania naszej gazetki na stronie internetowej SP2